

***Sygn. akt I ACa 412/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Hanna Muras

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Eliza Nowicka - Skowrońska

Protokolant: referent stażysta Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt XXVI GC 231/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Eliza Nowicka - Skowrońska Hanna Muras Robert Obrębski

Sygn. akt IA Ca 412/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z 9 grudnia 2011 r., rozpoznanym w sprawie XXVI GC 761/14, B. spółka z o.o. w P. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z o.o. w W. kwoty 359508,55 zł wraz z odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem niezapłaconej części należności za wykonanie przez powódkę usług transportowych, które były związane do kontynuowaniem dostaw uzgodnionych przez strony, mimo wypowiedzenia przez pozwaną umowy z dnia 15 marca 2010 r. określającej zasady wcześniejszych dostaw, w której koszty transporty przy dostawach o wartości przynoszącej 5000 zł miała ponosić powódka, ze względu na uznanie przez umocowanych przedstawicieli pozwanej praktyki polegającej na osobnym fakturowaniu tych kosztów, akceptowaniu tych należności i ich regulowaniu przez pozwaną, z wyjątkiem usług objętych fakturami załączonymi do pozwu na podaną kwotę.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa. Zaprzeczała, aby powódka mogła obciążać pozwaną należnościami za usługi transportowe, które miała sama ponosić w ramach uzgodnionej przez strony ceny w umowie, której nie można było zmienić ustnymi oświadczeniami. Twierdziła, że część należności została zapłacona. Podnosiła ponadto, że po tym, jak pozwana zorientowała się, że zapłacone wcześniej kwoty z tytułu kosztów transportu nie były należne, w piśmie z dnia 20 maja 2011 r. własne wierzytelności z tytułu bezpodstawnie dokonanych wypłat z tego tytułu, wyliczone na kwotę 1243290,30 zł, potrąciła z należnościami powódki dochodzonymi w tej sprawie, które nie były zapłacone, w wysokości 143479,28 zł. Wyrokiem z dnia 19 lipca 2013., wydanym pod sygn. XXVI GC 761/14, Sąd Okręgowy oddalił powództwo i obciążył stronę powodową kosztami procesu. Wskutek uwzględnienia apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 9 maja 2014 r., wydanym w sprawie IA Ca 1682/13, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy, w tym zbadania zasadności roszczenia pod kątem skuteczności potrącenia dokonanego przez pozwaną w piśmie z dnia 22 czerwca 2011 r.

Na etapie ponownego rozpoznawania sprawy strony podtrzymywały swoje stanowiska. Postanowieniem z 28 października 2014 r. Sąd Okręgowy połączył natomiast do wspólnego rozpoznania, pod sygn. XXVI GC 231/13, drugą sprawę pomiędzy stronami, w której powódka żądała zasądzenia od pozwanej kwoty 99000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do daty zapłaty tytułem zwrotu potrąconych przez pozwaną premii okresowych, naliczanych od obrotu osiąganego przez strony w wysokości uwzględniającej podatek od towarów i usług, którego pobieranie okazało się bezzasadne i było podstawą wystawienia przez pozwaną faktur korygujących, w których nie było tego podatku. Od nakazu zapłaty, który został wydany w połączonej sprawie przez Sąd Okręgowy w Poznaniu przed jej przekazaniem do Sądu Okręgowego w Warszawie, pozwana wniosła sprzeciw, w którym domagała się oddalenia powództwa. Nie zaprzeczając okoliczności potrącenia premii w wysokości, która uwzględniała podatek, jak też skorygowania tych wierzytelności poprzez ich pomniejszenie o niezasadnie naliczony podatek, podnosiła, że powódka nie potwierdziła otrzymania faktur korygujących oraz że również należność z tego tytułu podlegała potrąceniu z wzajemnymi wierzytelnościami pozwanej z tytułu bezpodstawnie zapłaconych należności za nieistniejące koszty transportu.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 356508,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia 9 grudnia 2011 r. do daty zapłaty oraz kwotę 99000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2012 r. do daty zapłaty i kosztami procesu w kwocie 58917,80 zł. Na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony i zeznań świadków Sąd Okręgowy ustalił, że strony współpracowały w okresie od 2008 do 2010 r., ostatecznie na podstawie umowy z dnia 15 marca 2010 r., która określała zasady realizacji dostaw towarów powódki zamawianych przez stronę pozwaną i ponoszenia kosztów transportu, które przy dostawach o wartości przynoszącej 5000 zł miały obciążać powódkę, która została też zobowiązana do uiszczania premii okresowych, naliczanych od wartości obrotu uzyskiwanego przez strony w wysokości zwiększonej od podatek od towarów i usług, które były następnie potrącane przez pozwaną z należnościami powódki za dostawy kolejnych partii towarów. Zasady współpracy przyjęte w umowie z 15 marca 2010 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, obowiązywały pomiędzy stronami do wypowiedzenia tej umowy przez pozwaną w dniu 30 października 2010 r. Jej rozwiązanie nie zakończyło jednak współpracy pomiędzy stronami. Pozwana w dalszym ciągu zamawiała bowiem towary powódki, która realizowała dostawy i świadczyła usługi transportowe, za które wystawiała osobne faktury zgodnie z ustaleniami dokonywanymi z umocowanymi przedstawicielami pozwanej w formie ustnej lub poprzez kontakt elektroniczny. Każda faktura za wskazane usługi była sprawdzana przez pracowników pozwanej. Znaczna część z nich została zapłacona. Do zapłaty pozostawały natomiast faktury załączone do pozwu, które nie zostały uregulowane. Przed ich zaplaceniem, pozwana uznała bowiem, że uwzględnione w nich wierzytelności nie były należne ze względu na to, że przyjęta praktyka ponoszenia przez pozwaną kosztów transportu strony powodowej odbiegała od postanowień umowy z 15 marca 2010 r.

Pismem z 22 grudnia 2010 r. pozwana przekazała powódce informacje o bezpodstawnym naliczaniu podatku od towarów i usług od premii okresowych, które stanowią rabat. Oświadczyła, że skoryguje wcześniejsze faktury i nie będzie więcej naliczać podatku od tych premii. Pismem z dnia 20 maja 2011 r., jak pisał Sąd Okręgowy, naliczyła własną wierzytelność z tytułu bezpodstawnie dokonanych wpłat na poczet zapłaconych kosztów transportu

zrealizowanego przez powódkę, od której domagała się zwrotu kwoty 3063654,30 zł. Pomiędzy stronami doszło do rozmów, które miały doprowadzić do rozwiązania problemu tych rozliczeń. W ich efekcie, pozwana uznała zasadność części poniesionych kosztów transportu. Pozostała ich część, w kwocie 1124031,02 zł, znała jednak za nienależną i pismem z 20 maja 2011 r. złożyła oświadczenie o potrąceniu tej kwoty z wierzytelnością powódki w kwocie 14347928 zł, która nie została na jej rzecz uregulowana. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pismem z 14 grudnia 2011 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 99000 zł tytułem zwrotu bezpodstawnie naliczonego podatku od premii rocznych. Ustalono również, że pismem z dnia 21 grudnia 2011 r. pozwana skorygowała należności z tytułu premii o bezpodstawnie uwzględniony wcześniej podatek od towarów i usług w kwocie 99000 zł. Nie rozliczyła jednak tej kwoty z powódką.

Sąd Okręgowy omówił zebrany w tej sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania przesłuchanych świadków, którym dał w zasadzie wiarę. Oceniając zaś dokonane ustalenia, uznał powództwo za uzasadnione w całości. Doszedł więc do przekonania, że na podstawie ustaleń poczynionych z osobami, które były do tego umocowane jako przedstawiciele pozwanej, mimo odmiennych zapisów w umowie z 15 marca 2010 r., powódka była uprawniona do wystawiania faktur za usługi transportowe związane z realizacją dostaw zamawianych przez pozwaną oraz do ich przedstawiania do zapłaty. Takie ustalenie zostały bowiem przyjęte i były realizowane również przez pozwaną, której pracownicy uzgadniali oraz przyjmowali faktury wystawiane przez powódkę i dokonywali zapłaty kwot, na które one opiewały, z wyjątkiem należności objętych fakturami załączonymi do pozwu i złożonymi listami przewozowymi. Sąd Okręgowy wskazał, że strona pozwana, w początkowym okresie postępowania, w tym w pierwszym piśmie procesowym, nie kwestionowała prawidłowego wyliczenia kwoty podanej w żądaniu, ani faktycznego wykonania usług, z którymi faktury były związane. Podniesienie takich zarzutów na zaawansowanym etapie postępowania było więc spóźnione i nie wymagało szczegółowego ich badania. Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał również roszczenie o zapłatę kwoty 99000 zł. Z dokumentów złożonych przez strony wynikało bowiem, że podatek od towarów i usług, który został naliczony od premii rocznych, nie był należny i został skorygowany przez pozwaną, która wystawiła faktury korygujące. Nie rozliczyła jednak należności powódki. Zarzut potrącenia wzajemnych należności pozwanej wobec powódki z tytułu bezpodstawnego uiszczenia wynagrodzenia za usługi transportowe nie został uwzględniony przez Sąd Okręgowy, z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, mimo odmiennych postanowień umowy z 15 marca 2010 r., zostało pomiędzy stronami uzgodnione, że pozwana będzie ponosić koszty transportu. Nie mogła więc uznać tych wydatków za bezpodstawne. Po drugie, przeciwko zasadności potrącenia dokonanego przez pozwaną pismem z dnia 20 maja 2011 r., przemawiała zasada z art. 411 pkt 1 k.c., zgodnie z którą zwrotu nienależnego świadczenia nie może żądać ten, kto wiedział, że nie jest zobowiązany do jego spełnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności tej sprawy, wynikające z dokumentów i zeznań świadków, w tym pracowników pozwanej, wykazały, że pozwana była świadoma dokonania zapłaty na podstawie faktur wystawianych przez stronę powodową w sposób odbiegający od zapisów umowy z 15 marca 2010 r. Sąd Okręgowy uwzględnił żądania zawarte w sprawach połączonych do wspólnego rozpoznania. O odsetkach orzekł zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Koszty procesu zostały natomiast rozliczone zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 411 pkt 1 k.c. poprzez wadliwą wykładnię tego przepisu oraz jego niewłaściwe zastosowanie, oparte na uznaniu, że spełniając świadczenie, które zostało potrącone pismem z dnia 20 maja 2011 r., pozwana wiedziała, że nie była do tego zobowiązana, jak też pominięcie, że realizacja faktur wystawianych przez powódkę w związku z kosztami transportu, była dokonywana pod wpływem błędnego przekonania pozwanej o istnieniu tych zobowiązań, którego powstanie, w świetle orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1575/00, nie pozwalało na zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c. przy ocenie skuteczności tego potrącenia, które zostało bezpodstawnie pominięte przez Sąd Okręgowy. W apelacji został też podniesiony zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zebranych w tej sprawie i przyjęcie na ich podstawie, że pozwana akceptowała faktury za usługi transportowe, gdy po ujawnieniu okoliczności ich zapłacenia, zasadność ich wystawienia była sporna pomiędzy stronami, pominięcie, że koszty, które w piśmie z dnia 20 maja 2011 r. zostały naliczone na kwotę 1124031,02 zł, nie zostały uznane przez pozwaną, oraz zaniechanie wskazania dowodów, które stanowiły podstawę uwzględnienia powództwa o zapłatę kwoty 356508,55 zł.

Na podstawie podanych zarzutów, pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wносиła o jej oddalenie i obciążenie pozwanej poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe. Zostały oparte na wystarczająco wnikliwej ocenie dowodów, w tym także zeznań świadków, która nie naruszała art. 233 § 1 k.p.c. W całości zostały też przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, której zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. Nie wynikały z dowodów zebranych w tej sprawie, ani też z prawidłowej wykładni i zastosowania art. 41 pkt 1 k.c. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. można uznać wręcz za oczywiście nieuzasadniony. W obszernym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały bowiem nie tylko opisane fakty, które Sąd Okręgowy uznał za wykazane zgodnie z twierdzeniami powódki, jak też dowody, na podstawie których zostały one ustalone. Podane również zostały przyczyny nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutu potrącenia, na którym pozwana opierała obronę i główny zarzut apelacji. Trafnie Sąd Okręgowy uznał ponadto, że bezwarunkowe oraz stanowcze złożenie przez pozwaną oświadczenia tej treści w piśmie z dnia 20 maja 2011 r. należało uznać za pośrednie potwierdzenie roszczeń powódki do wysokości podanej w tym piśmie. Okoliczność dokonania potrącenia przed wniesieniem sprawy nie pozwalała ponadto na zastosowanie w tej sprawie art. 479<sup>14</sup> § 4 k.p.c., z którego wynikały ograniczenia dowodowe przy ocenie tego zarzutu. W sytuacji, gdy chodziło w istocie o rozstrzygnięcie o skuteczności tej czynności, która prowadzić mogła do wygaśnięcia zobowiązania, przy analizie istnienia roszczenia powódki należało ocenić nie tylko dokumenty, lecz również pozostały materiał zaoferowany przez strony, w tym zeznania świadków, jak wskazywał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 maja 2014 r., IA Ca 1682/13, którym pierwszy wyrok Sądu Okręgowego, oddalający żądanie pozwu, został uchylony i sprawa została przekazana Sądowi Okręgowemu do ponownego jej rozpoznania. Uzasadnienie rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu tej sprawy można uzupełnić w zakresie, który dotyczy oceny zarzutów apelacji. Nie sposób jednak uznać, że zawiera ono mankamenty niepozwalające na przeprowadzenie instancyjnej kontroli wyroku objętego apelacją. Zawarty w niej wniosek ewentualny nie zasługiwał więc na uwzględnienie. Uzasadny nie był również wniosek reformatoryczny.

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że powódka wykazała zasadność żądania w części dotyczącej należności za usługi transportowe w kwocie 356508,55 zł, zwłaszcza że z apelacji wynika nawet, że podstawowa pozycja za rok 2011 była wręcz większa niż zostało to wyliczone w pozwie oraz w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego. Na wskazaną należność składało się też wynagrodzenie za usługi transportowe, które były realizowane w zasadzie po rozwiązaniu przez strony umowy z dnia 15 marca 2010 r. Przyjęte w niej zasady obciążania strony powodowej kosztami transportu, niezależnie od tego, że już wcześniej nie były przez strony ściśle stosowane, nie obowiązywały po rozwiązaniu umowy. Nie może więc ulegać kwestii, że decydujące znaczenie miały w tym zakresie takie ustalenia, które ustnie, a zwłaszcza drogą elektroniczną, zostały uzgodnione na potrzeby konkretnych zamówień składanych przez pozwaną i realizowanych przez powódkę. Z dowodów zebranych w tej sprawie jednoznacznie wynika, że umocowani do reprezentacji pozwanej pracownicy nie tylko akceptowali taką realizację zamówień, w ramach której powódka była uprawniona do obciążenia pozwanej kosztami transportu i wystawienia stosownych faktur, lecz że wręcz było to oczekiwane przez nabywcę ze względu na własne korzyści związane z rozbięciem płatności za towar od kosztów transportu. Z zeznań świadka M. K., w zwłaszcza P. K., który był zatrudniony na stanowisko dyrektora grupy produktowej, jasno wynika, że „koszty transportu za zgodą pozwanej były fakturowane osobno i płacone”.

W sytuacji, gdy każda faktura podlegała sprawdzeniu, zaksięgowaniu i realizacji, nie mogło ulegać kwestii, że poprzez wskazane uzgodnienia pozwana przyjęła na siebie ciężar ponoszenia kosztów dostarczania przez powódkę zamawianych towarów z takim skutkiem, który nie pozwalał na zastosowanie ogólnych zasad przyjętych dla umowy sprzedaży, w tym art. 547 k.c. Znaczna część należności, które pozwana zobowiązała się ponieść na rzecz powódki, została zapłacona. Na tych samych zasadach zostały zrealizowane dostawy pozostałej partii towaru. Strona pozwana

odmówiła jednak zapłaty po tym, jak się zorientowała, że czynione przez pracowników uzgodnienie nie są korzystne dla pozwanej, odbiegają od zasad, które obowiązywały do wygaśnięcia umowy z 15 marca 2010 r. Ustalenie, że pracownicy umocowani w tym zakresie do reprezentacji strony pozwanej, jako osoby czynne w jej przedsiębiorstwie, jak zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 marca 2015 r., który został wydany w sprawie IA Ca 1429/14 na tle bliźniaczego stanu faktycznego pomiędzy tymi samymi stronami, dotyczącego tylko innej partii faktur za ten sam okres realizowania przez powódkę dostaw zamawianych przez pozwaną, działają na szkodę skarżącej, nie mogło podważać skuteczności dokonanych ustaleń co do zasad ponoszenia przez stronę pozwaną kosztów transportu. Nie dawało ponadto podstawy do uznania, że realizując faktury wcześniej wystawiane przez powódkę z tego tytułu, pozwana działała pod wpływem błędu.

Z okoliczności tej sprawy w ogóle nie wynika, aby zasady ustalane przez pracowników strony pozwanej, którzy uzgadniali warunki realizacji zamówień, nie były im znane, ani też nie były im nieznane postanowienia umowy z 15 marca 2010 r., która nie miała już wówczas zastosowania. Została bowiem wypowiedziana pismem z 15 marca 2010 r. Posługiwanie się przez skarżącą pojęciem „błędu” nie jest więc w tej sprawie uzasadnione. W sytuacji, gdy przy zawieraniu umów, których realizacja stanowiła przedmiot tego sporu, nie brali udziału sami członkowie zarządu strony pozwanej, ustalenie, że były im znane szczegółowe zasady ustalone przez umocowanych pracowników, nie może zostać uznane za pozostawanie tych osób w błędzie co do nieistnienia roszczeń powódki o zapłatę za transport. Do tego samego wniosku prowadzić musi przyjęcie, że wskazane osoby nie dysponowały taką wiedzą. Kto nie ma wiedzy o danych zdarzeniach, nie może też pozostawać w błędnym przekonaniu o określonym stanie rzeczy, w tym o treści danej czynności prawnej. Stan wiedzy strony pozwanej należało więc oceniać wyłącznie pod kątem świadomości, jaką dysponowały osoby uczestniczące w czynnościach, które dotyczyły uzgadniania warunków dalszych dostaw, w tym ponoszenia kosztów transportu przez stronę pozwaną. Osoby, które reprezentowały stronę pozwaną, były świadome tego, że kosztów tych nie będzie ponosić powódka. Za ich zgodą były wystawiane, przyjmowane, weryfikowane i realizowane faktury, które zostały zapłacone. W ten sam sposób zostały też określone zasady realizacji dostaw, w tym kosztów transportu, które nie zostały ostatecznie zapłacone ze względu na zmianę stanowiska, jakie w tym zakresie zajmowała pozwana. Nie zaś ze względu na uzyskanie wiedzy o rzeczywistym stanie rzeczy w zakresie dotyczącym kosztów transportu.

Podzielając więc pogląd, zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1575/00, zgodnie z którym wykrycie błędu, nawet wywołanego przez pracowników spełniających nienależne świadczenie pieniężne, nie pozwala na zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c., nie można było uznać, aby pogląd ten miał zastosowania w tej sprawie, czyli by uzasadniał powstanie po stronie pozwanej roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, które było przedmiotem potrącenia dokonanego pismem z dnia 20 maja 2011 r. Przeciwno takiemu stanowisku przemawiają dwa argumenty. Pierwszy można sprowadzić do stwierdzenia, że pomiędzy stronami zostały dokonane skuteczne ustalenia dotyczące ponoszenia przez stronę pozwaną kosztów transportu realizowanego przez powódkę po rozwiązaniu przez strony umowy z dnia 15 marca 2010 r. Drugi opiera się na wykazanim w tej sprawie ustaleniu, że z podanych powodów, nie można było uznać, by strona pozwana pozostawała w błędzie w okresie przyjmowania, sprawdzania, jak również realizowania faktur wystawianych przez powódkę z podanego tytułu.

Przy wykazanej zasadności roszczenia dotyczącego zapłaty za transport towarów zamówionych przez pozwaną, który został dostarczony, bezzasadność zarzutu potrącenia wynikała z dalszych argumentów, na które wskazywał Sąd Apelacyjny również w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 marca 2015 r., IA Ca 1429/14. Chodzi o wierzycelność, która została sprecyzowana w piśmie z dnia 11 maja 2011 r. Pomijając wynikające z tego pisma pośrednie uznanie roszczeń powódki, wskazać należy, że wyliczenie wzajemnej wierzycelności pozwanej w stosunku do powódki, na kwotę 1124031,02 zł, było efektem rozmów, które strony prowadziły w dniu 27 kwietnia 2011 r. Podczas tego spotkania zostało osiągnięte częściowe porozumienie. O ile bowiem w piśmie z 3 kwietnia 2011 r. pozwana żądała od powódki zwrotu bezpodstawnie, jak twierdziła, wypłaconej kwoty 3063654,30 zł, o tyle już w piśmie z 20 maja 2011 r. ograniczyła swoje roszczenie z tego tytułu tylko do kwoty 1124031,02 zł, którą przedstawiła do potrącenia z uznaną wprost wierzycelnością powódki w kwocie 143479,28 zł. Z załącznika do tego pisma, w którym uwzględniono aż 216 wierzycelności, które miałyby być nienależne, tylko 23 pozycje, podane na początku tego zestawienia, pochodziły

sprzed 30 października 2010 r., czyli z okresu, w którym pomiędzy stronami obowiązywała umowa z dnia 15 marca 2010 r. Wszystkie pozostałe wynikały z dokumentów wystawionym po jej rozwiązaniu. Odnosiły się więc do umów, których warunki realizacji były ustalane bezpośrednio przy konkretnych zamówieniach, ustnie albo drogą elektroniczną, czyli które zostały uzgodnione w taki sposób, że koszty transportu obciążały pozwaną. W odniesieniu do 193 pozycji uwzględnionych w załączniku do pisma pozwanej z dnia 20 maja 2011 r. nie można więc było uznać, aby chodziło o nienależne spełnienie przez stronę pozwaną świadczenia polegającego na zapłaceniu wynagrodzenia za transport zamówionych towarów. Zakwalifikować w ten sposób można więc było tylko 23 pozycji sprzed 30 października 2010 r. W oświadczeniu z 22 maja 2011 r. pozwana nie wskazała jednak dokładnie, jak trafnie podniósł Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 marca 2015 r., IA Ca 1429/14, aby potrącona została któraś z 23 wskazanych pozycji z wzajemną wierzytelnością powódki w kwocie 143479,28 zł. Potrącenie mogłoby zostać uznane za skuteczne, gdyby do potrącenia z częścią tej kwoty zostały przedstawione wierzytelności sprzed 30 października 2010 r., przy pominięciu, z podanych powodów, argumentów związanych z prawidłowym zastosowaniem przez Sąd Okręgowy art. 411 pkt 1 k.c. W oświadczeniu nie zostało precyzyjnie podane, aby potrącone zostały takie wierzytelności, które rzeczywiście mogły przysługiwać pozwanej w stosunku do powódki. Nie doszło więc do wzajemnego umorzenia wierzytelności obu stron. Uwzględnienie przez Sąd Okręgowy powództwa co do kwoty 356508,55 zł z tytułu kosztów transportu było więc w pełni uzasadnione.

Apelacja nie zasługiwała też na uwzględnienie w odniesieniu do kwoty 99000 zł, której dotyczyła sprawa połączona do wspólnego rozpoznania na etapie ponownego rozpoznawania tej sprawy przez Sąd Okręgowy. Z podanych powodów, na uwzględnienie nie zasługiwał w szczególności zarzut potrącenia tej kwoty z wzajemnymi roszczeniami pozwanej z tytułu nienależnej zapłaty na rzecz powódki kosztów transportu. Oczywiście bezzasadne były ponadto także pozostałe zarzuty dotyczące zapłaty wskazanej kwoty w sytuacji, gdy naliczenie podatku od towarów i usług z tytułu świadczenia określanego przez stron jako premia okresowa nie było uzasadnione i zostało skorygowane przez pozwaną fakturami korygującymi z dnia 21 grudnia 2011 r. Twierdzenie skarżącej, aby okolicznością wykazującą bezzasadność tego roszczenia było niepotwierdzenie przez pozwaną otrzymania faktur korygujących, pozbawione jest uzasadnienia prawnego, a przede wszystkim nie uwzględnia tego, że nawet doręczenie stronie pozwanej pozwu z dnia 16 stycznia 2012 r., zarejestrowanego pod sygn. IX GNc 848/12 Sądu Okręgowego w Poznaniu, winno zostać uznane za wyrażenie woli otrzymania zapłaty tej kwoty oraz wiedzy o odebraniu faktur korygujących. Nie było więc podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanej również w zakresie tego roszczenia. Uzupełniająco należy tylko dodać, że w istocie chodziło o zapłatę bezzasadnie potrąconej części należności za towar dostarczony przez powódkę na rzecz strony pozwanej, która pomniejszyła należną dostawcy cenę nie tylko o premię okresową, lecz również o skorygowany następnie podatek od towarów i usług. Roszczenie o zapłatę kwoty 99000 zł nie dotyczyło więc zwrotu podatku, który odprowadziła do budżetu państwowego strona pozwana, lecz o zapłatę nieuiszczonej, z powodu bezpodstawnego potrącenia, części ceny dostarczony pozwanej towar. Chodziło więc o roszczenie z art. 535 k.c., które zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie skarżącej kosztami procesu poniesionymi przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5400 zł odpowiadającą stawce minimalnej za udział zawodowego pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym w tego rodzaju sprawach i podanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Hanna Muras Robert Obrębski Eliza Nowicka-Skowrońska